

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Olejnik

Protokolant p.o. stażysty Beata Jopek

przy udziale oskarżyciela publicznego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu st. asp. Szymona Spychały

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2017 r.

sprawy **D. N.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 17 lutego 2017 r., sygn. akt VIII W 1192/16

1. oskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 190 zł i wymierza mu 30 zł za II instancję.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2017r., w sprawie VIII W 1192/16, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał obwinionego D. N. za winnego wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.** i za ten czyn wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 zł. Na podstawie stosownych przepisów rozstrzygnięto o kosztach postępowania (k. 66 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca obwinionego**, kwestionując wyrok w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. poprzez przesądzenie o sprawstwie obwinionego w oparciu o dowolną ocenę dowodów z zeznań świadków B. K., K. P. i P. Z., J. L. oraz wyjaśnień obwinionego, a także art. 170 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.s.w. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a wreszcie błąd w ustaleniach faktycznych, który doprowadził do skazania obwinionego za zarzucone mu wykroczenie. W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu (k. 84-94 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd

Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Uzasadnienie apelacji obrońcy obwinionego sprowadza się do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji oraz z przeprowadzoną przed niego oceną materiału dowodowego, który stanowił podstawę owych ustaleń. Jednakże skarżący nie przedstawił argumentów, które mogłyby przemawiać za koniecznością zweryfikowania stanowiska Sądu Rejonowego w przedmiocie zasadności przypisanego D. N. sprawstwa. Po dokonaniu analizy materiału dowodowego, Sąd odwoławczy stwierdził, iż trafnie Sąd I instancji za w pełni wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonej B. K., która złożyła spójne, konsekwentne i szczere zeznania odnośnie przebiegu inkryminowanego zdarzenia. W przekonaniu Sądu odwoławczego, ocena przedmiotowych zeznań została przeprowadzona według wskazań art. 7 k.p.k., a zatem z uwzględnieniem logiki i zasad doświadczenia życiowego i w związku z tym prawidłowo Sąd Rejonowy przesądził o przydatności złożonych przez świadka zeznań do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analizę omawianych zeznań i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 77 akt, str. 3 uzasadnienia). W tym miejscu warto jedynie nadmienić, że trafnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na zachowanie pokrzywdzonej i obwinionego tuż po zdarzeniu. Znamienne jest, że początkowo obwiniony przeproszał pokrzywdzoną i chciał zapłacić za wyrządzoną szkodę, nadto zostawił B. K. swój dowód i prawo jazdy, gdyż musiał pilnie dotrzeć do pobliskiej betoniarni i dopiero gdy stamtąd wrócił zmienił swoje stanowisko odnośnie przebiegu zdarzenia i odpowiedzialności za nie. Doświadczenie życiowe uczy, że w sytuacji jaka miała miejsce w dniu zdarzenia, zostawione przez obwinionego dokumenty miały stanowić gwarancję, że obwiniony nie ucieknie, tylko wróci na miejsce zajścia, co koresponduje i potwierdza treść zeznań pokrzywdzonej. Nadto, należy wyraźnie stwierdzić, że niesłusznie apelujący nadmiernie eksponuje fakt, że pokrzywdzona ma interes w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, zupełnie pomijając okoliczność, że to przecież D. N. jako obwiniony jest bezpośrednio zainteresowany uniknięciem ponoszenia odpowiedzialności wykroczeniowej za zarzucony mu czyn.

Nadto, należy wskazać, że korespondujące i spójne z zeznaniami pokrzywdzonej, były relacje świadków K. P. i P. Z.. W tym miejscu warto dodać, że Sąd odwoławczy nie dopatrył się stronniczości w zeznaniach omawianych świadków, wręcz przeciwnie, wymienione osoby w logiczny, rzeczowy i konsekwentny sposób, a nadto korespondujący ze sobą przedstawiały obraz zdarzenia. Jednocześnie należy zaznaczyć, że świadkowie zeznawali tylko o tym, o czym mieli wiedzę, nie próbując nadmiernie obciążać obwinionego. Trudno zresztą doszukać się powodu, dla którego mieliby oni nieprawdziwie oczerniać obwinionego, narażając się tym samym na poniesienie tak odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, jak i dyscyplinarnej. Gołosłowne i niczym nie poparte są twierdzenia apelującego, że ww. świadków może łączyć relacja koleżeńska z mężem pokrzywdzonej i dlatego mogliby zeznawać na korzyść pokrzywdzonej i jako takie nie mogą odnieść spodziewanego skutku. Zresztą należy zauważyć, jak wskazano wyżej, że zeznania świadków P. i Z. są wyważone i logiczne i nie sposób dopatrzeć się w nich tendencyjności. Zgodzić się należy, że świadkowie nie posiadają wiedzy specjalistycznej przynależnej biegłemu z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, niemniej wskazali jakie ślady ujawnili na miejscu zdarzenia i co zostało przez nich stwierdzone, zaś twierdzenia te korespondowały z treścią zeznań pokrzywdzonej. Chybiony jest zarzut skarżącego, dążącego do zdyskredytowania zeznań świadków z tego względu, iż jako funkcjonariusze policji mieli oni ze względu na charakter pracy, ograniczoną możliwość odtworzenia okoliczności inkryminowanego zdarzenia. Należy wskazać, że w dniu zdarzenia świadek P. udokumentował zdarzenie poprzez sporządzenie stosownej notatki urzędowej, która zawierała ustalenia niezbędne do sporządzenia wniosku o ukaranie wraz ze szkicem zajścia (k. 1-3 akt). Warto również dodać, że treść rzeczony notatki była spójna z późniejszymi zeznaniami świadków, jak i pokrzywdzonej.

Mając więc na uwadze spójne i stanowcze twierdzenia pokrzywdzonej co do przebiegu zdarzenia, w szczególności sposobu prowadzenia pojazdu przez obwinionego i jego zachowania w chwili czynu i jego skutków, należy uznać za prawidłowe ustalenie przez Sąd I instancji, że obwiniony dopuścił się inkryminowanego czynu. Zatem za bezzasadne i chybione należy uznać twierdzenia apelującego, jakoby nielogiczne było stanowcze twierdzenie B. K., że w czasie zajścia intensywnie hamowała. Co prawda zgodzić się należy z apelującym, iż zgodne z zasadami logiki jest, że mały samochód osobowy nie jest w stanie zatrzymać pojazdu o wadze 20-krotnie cięższej siłą własnego hamowania, niemniej nie zasługuje na uwzględnienie jego twierdzenie, że naturalnym odruchem pokrzywdzonej

jako kierowcy powinno było być pośpieszne wycofanie się pojazdem aby uniknąć zepchnięcia jej samochodu do tyłu. Należy stwierdzić, że taki manewr ze strony pokrzywdzonej byłby prawdopodobnie w zaistniałej sytuacji najbardziej optymalny, lecz jak uczy doświadczenie życiowe, w sytuacji niespodziewanej, niecodziennej i wiążącej się ze sporą dawką stresu, kierowcy mogą podejmować różne działania, w tym również takie, które wydają się nielogiczne dla obiektywnego obserwatora danego zdarzenia. Jak zeznała pokrzywdzona, zaczęła trąbić, by dać sygnał obwinionemu, jak również intensywnie hamowała, gdyż za spornymi pojazdami była ruchliwa ulica i bała się wypchnięcia na nią. Dodać należy, że obwiniony wyjaśnił, iż nie słyszał dźwięku klaksonu z pojazdu pokrzywdzonej, nadto biorąc pod uwagę usytuowanie obu pojazdów, mógł nie widzieć znajdującego się bezpośrednio za nim małego auta osobowego. Uwzględniając natomiast zasady doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania jest wręcz nieprawdopodobne, że to pokrzywdzona mogła nie zauważyć wielkogabarytowego pojazdu kierowanego przez obwinionego i w niego uderzyć. Zresztą należy wskazać, że pokrzywdzona bardzo logicznie, szczegółowo i spójnie zeznawała o tym, dlaczego zwołniła przed skrętem w ulicę (...) i jak usytuowane były pojazdy przed nią oraz wskazała na zaobserwowane zachowanie ich kierowców. Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, że ślady ujawnione w obu pojazdach, jak również na jezdni, udokumentowane (co znamienne) przez pokrzywdzoną, pozwalają na stwierdzenie, że to jej wersja zdarzenia, korespondująca z zeznaniami świadków P. i Z., jest wiarygodna.

W przekonaniu Sądu odwoławczego na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut skarżącego, jakoby nieprawidłowo Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność rekonstrukcji zdarzenia z dnia 2 czerwca 2016r. Należy zaznaczyć, że apelujący wskazał na bardzo ogólną tezę, zadaniem biegłego byłoby bowiem określenie jak przebiegało inkryminowane zdarzenie, tymczasem należy zauważyć, że rzetelną rekonstrukcję zajścia uniemożliwia z jednej strony upływ czasu od zdarzenia, z drugiej zaś brak rzeczowych dowodów, zabezpieczonych w profesjonalny sposób bezpośrednio po zdarzeniu, które umożliwiłyby jego odtworzenie. Mając zatem na uwadze argumenty podniesione przez apelującego, należy wskazać, iż słusznie Sąd Rejonowy powołując się na art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.s.w. nie uwzględnił rzeczowego wniosku wskazując, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na poczynienie stanowczych ustaleń faktycznych i wydanie końcowego rozstrzygnięcia bez sięgania do wiedzy specjalnej (k. 63 akt).

Wreszcie, należy wskazać, iż Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska obrońcy obwinionego, jakoby Sąd Rejonowy potraktował wybiórczo materiał dowodowy w postaci zeznań świadka J. L. oraz wyjaśnień obwinionego, przez to że nie przyznał im pełnego waloru wiarygodności. Wbrew twierdzeniu obrońcy obwinionego, Sąd I instancji w dostateczny sposób wyjaśnił powody swojej decyzji, przede wszystkim wskazując, iż rzeczony dowody są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonej. Wnikliwa analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie oceny tej części materiału dowodowego potwierdza, że trafnie Sąd Rejonowy nie oparł ustaleń stanu faktycznego na przedmiotowych dowodach, zaś Sąd odwoławczy w pełni podziela wywody Sądu I instancji w tej kwestii i aby ich nie powielać, na nie się powołuje (k. 76-78 akt, 2-4 uzasadnienia). Na zakończenie należy tylko wskazać, że świadek wspierający wersję obrony obwinionego, jest jego kolegą, co może przemawiać za tym, że starał się pomóc obwinionemu w uniknięciu odpowiedzialności za wykroczenie. Tezie tej nie zaprzecza konsekwentne zaprzeczanie przez świadka, jakoby zdarzenie miało przebieg taki, jak opisała je pokrzywdzona. Z oczywistych względów również obwiniony miał interes w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, na co wskazywano wyżej.

Reasumując, należy zatem stwierdzić, iż złożona w sprawie apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były całkowicie prawidłowe. Sąd Odwoławczy w całości zgadzając się z wnioskami zamieszczonymi w uzasadnieniu wyroku nie znalazł również podstaw, by ingerować w dokonaną przez Sąd I instancji ocenę osobowego i rzeczowego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Analiza zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, w szczególności z wyjaśnień obwinionego i zeznań

pokrzywdzonej oraz świadków została przeprowadzona według wskazań art. 7 k.p.k., a zatem z uwzględnieniem logiki i zasad doświadczenia życiowego i w związku z tym prawidłowo Sąd Rejonowy przesądził o nieprzydatności złożonych przez obwinionego wyjaśnień do poczynienia kluczowych ustaleń faktycznych w sprawie. Uzasadnienie apelacji pozwala na konkluzję, iż to apelujący wybiórczo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, zupełnie pomijając poczynione przez Sąd Rejonowy rozważania i konkluzje. Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował zatem czyn obwinionego, przyjmując, iż stanowił on wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Z uwagi na fakt skierowania apelacji obwinionego przeciwko całemu wyrokowi Sąd Okręgowy zobowiązany był do zbadania kwestii wymiaru kary.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec obwinionego karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 33 kw. I tak Sąd I instancji orzekając o karze grzywny nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu grzywnę, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego wykroczenia, a także poszczególne okoliczności łagodzące i obciążające obwinionego, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do ukaranego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wymiarze 200 zł jest karą adekwatną do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu. Nadto w sytuacji majątkowej i osobistej obwinionego nie powinna stanowić sankcji przekraczającej realnej możliwości jej wykonania przez obwinionego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obwinionego jest bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w., w pkt 1 wyroku, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylecia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zobowiązując obwinionego do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze w kwocie 190 zł oraz wymierzając mu opłatę w kwocie 30 zł za II instancję. Sąd Odwoławczy nie znalazł bowiem żadnych przesłanek, które przemawiałyby za zwolnieniem obwinionego od poniesienia owych kosztów.

SSO Sławomir Olejnik